

# Kacper HTA, Nirwana (feat. Gibbs)

Nie idzie mi nic, ale muszę już wstać  
Przespałem w dolinie za wiele dni  
Nie mamy czasu by tonąć we łzach  
Nie jesteśmy tacy źli

Popelniam błędy, chyba jak każdy  
Ale nigdy nie będziemy jak błazny  
Uczę się życia i bycia odważnym  
Chociaż jak Zorro, nie wrzucam maski

Żaden bohater ze mnie podwórek  
Nie leję kitu, chociaż bym mógł  
Nawet jak zmieniłem zdanie, to własne  
Uczę się od kołyski po grób

Chwilę tu siedzę, ale nie wybieram się nigdzie  
Chociaż moje życie jak obraz po bitwie  
Czasem może wyglądać mało ambitnie  
Ale mamy zamiar jeszcze ziomo widzieć jak kwitnie

2022 to jak renesans  
Własna nirwana za życie dla muzy  
Wszystko co mogłem zostawiłem w rapie  
Życie artysty, to nie same plusy  
Nie same bluzy, bisy i fanki  
Duże kontrakty i złote ścianki  
Chociaż ta sława co działa jak nałóg  
Kiedy za bardzo wkręcasz się w ranki

Muszę już wstać  
Znaleźć jakieś sedno, choć jedno  
By w ciemność nie popadać  
Duszę wciąż strach  
Chciałem tylko pewność mieć wielką  
Czy serio już siebie znam

Zrobię to sam  
Tyle razy wróg już u bram  
Czy to tłum, czy sam kat  
Bilans zysków i strat  
Byle zawsze więcej wzlotów niż kraks  
Więcej siły niż hart

Śmiać się jak kiedyś  
Nie myśleć wiele  
Co będzie jutro, przyniesie świt  
Chcę wierzyć znowu  
Że przyjaciele  
To moja armia do końca dni  
Za piękne słowa  
I fotografie  
Bo tego nie zabierze nam nikt  
Co było kiedyś  
Sprawi na zawsze  
Że jestem tym, kim jestem już dziś  
Przeżycia bolą  
Potem nas uczą  
Potem nas łączą albo nas kłócą  
Dają nam siłę w tym surowym świecie  
A momentami po prostu nas tłuką

Kreuję sam tory, nie algorytm  
Je\*ana puszka pa-pandory  
Bawią się nami jak w Toy Story

Mam swój plan na dzień glorii  
Sen o victorii w tej trajektorii  
Gdzie nie mam czasu, by sam zwolnić  
Bagażu problemów nie mieści kombi  
W tym mieście przecieka szlam utopii

Za mną już wiele dni  
Gdy nie wychodzi nic  
Jedynie muzyka sprawia, że dalej chce się żyć  
Za mną już wiele dni  
Gdy nie wychodzi nic  
Jedynie muzyka sprawia, że dalej chce się żyć

Muszę już wstać  
Znaleźć jakieś sedno, choć jedno  
By w ciemność nie popadać  
Duszę wciąż strach  
Chciałem tylko pewność mieć wielką  
Czy serio już siebie znam

Zrobię to sam  
Tyle razy wróg już u bram  
Czy to tłum, czy sam kat  
Bilans zysków i strat  
Byle zawsze więcej wzlotów niż kraks  
Więcej siły niż hart